Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 196 Kraków, piątek 29 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K). Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. (Konto czekowe 140.002.

Do Międzynarodówki Socyalistycznej.

Szanowni Towarzysze!

Trzeci raz w ciągu wojny zdarza się, że w konferencyach Międzynarodówki partya nasza nie bierze udziału.

Nie z naszej winy. Wysłanym delegatom do Berna, tow. Daszyńskiemu i Diamandowi, odmówił rząd austryacki paszportów na wyjazd. Zawiadomienie o konferencyi w Amsterdamie otrzymaliśmy po konferencyi, wskutek tego nie mogliśmy wysłać tam delegatów. Na odbytą w sierpniu 1919 r. konferencyę w Lucernie wysłaliśmy tow. Liebermanna i Moraczewskiego, ale władze szwajcarskie zatrzymały ich na granicy w Buchs i nie udzieliły pozwolenia na przyjazd do Szwajcaryi. Policya graniczna z Buchs zwróciła ich do Feldkirch. Na depeszę w sprawie przyjazdu, wysłaną z Warszawy do rządu związkowego w Bernie na trzy tygodnie przed wyjazdem delegatów, nie nadeszła do tej pory odpowiedź. Konsulat szwajcarski w Feldkirch (graniczna stacya po stronie austryackiej), który w myśl pisma tow. Huysmansa posiadał listę uczestników kongresu, zupełnie się tego wyparł. Nieznanem mu było pozwolenie szwajcarskiego rządu związkowego na przyjazd delegatów na konferencyę. Udawał przed naszymi delegatami, że porozumienie telegraficzne Berna z Feldkirch trwa około 10 dni, podczas gdy z posełstwem polskim delegaci porozumieli się telegraficznie w ciągu 18 godzin.

Wszystkie te trudności i szykany każą nam wierzyć w to, o czem prywatnie udało się nam dowiedzieć, że naczelna władza wojskowa szwajcarska wykreśliła naszych delegatów z listy uczestników kongresu i poleciła władzom granicznym wzbronić im przyjazdu.

Nie jest również bez winy Biuro międzynarodowe, które zwołując konferencyę nie zapewniło delegatom zaproszonych partyi swobodnego przyjazdu, narażając ich na mitręgę czasu, a partye na niepotrzebne wydatki.

Ale nie o wyrzuty nam chodzi. Przeciwnie, w chwili doniosłej dla klasy robotniczej, w chwili pracy nad odbudową Międzynarodówki, chcemy podkreślić naszą stanowczą wolę wzięcia czynnego udziału w tej pracy i naszą niezłomną wiarę, iż nowa Międzynarodówka uniknie błędów przedwojennych i stanie na wysokości wielkich zadań, wynikających z przełomowej doby obecnej.

Chwilę obecną w życiu społeczeństwa oceniamy, jako wstęp do epoki bezpośredniej walki o socyalizm. Obowiązki klasy robotniczej i zadania odradzającej się Międzynarodówki pod tym właśnie kątem rozpatrujemy. Przez walkę o całkowitą demokratyzacyę społeczeństw, klasa robotnicza musi zdobyć sobie twarde podstawy do opanowania wewnętrznego i zewnętrznego życia swych narodów.

Międzynarodówka, jako organizacya całego proletaryatu świata — walkę tę musi skoordynować i usuwać nagromadzone podczas wojny i przy jej likwidowaniu zatargi międzynarodowe — spotęgować ją i ułatwić.

Ta rola Międzynarodówki musi być przez nią wypełniona, jeśli idea międzynarodowego braterstwa proletaryatu ma zwyciężyć i nadzieje klasy robotniczej mają być spełnione.

W nowej organizacyi międzynarodowego proletaryatu chcemy widzieć organizacyę walki, organizacyę czynu — bratni związek proletaryatu narodów wolnych i do wolności dążących.

To też goryczą przepełniły się serca nasze na wieść, iż z wysokiej trybuny Międzynarodowej konferencyi padały słowa oskarżenia pod adresem całego narodu polskiego, słowa, wierzymy, szczerze wypowiedziane ale błędne i oparte na fałszywych, złośliwych informacyach.

Tem większe jest nasze ubolewanie, iż przedstawiciele nasi nie mogli być na konferencyi i z faktami w ręku odeprzeć napaści, skierowanych pod adresem naszego narodu, który do wolnego życia przez nasz trud i krwawą ofiarę został powołany, który stawia swe pierwsze kroki w niezmiernie trudnych warunkach.

Tylko zupełną nieznajomością stosunków, wyzyskiwaną przez imperyalizm niemiecki i czeski, tłomaczymy sobie, że na konferencyi występowano przeciwko zjednoczeniu z pniem macierzystym takich rdzennie polskich ziem, jak Śląsk Górny, Cieszyński czy Poznańskie.

Również ze strony bolszewizmu rosyjskiego widzimy, z innych płynącą źródeł, ale tę samą chęć zniesienia naszej w krwawej męce zdobytej niepodległości na rzecz państwowości rosyjskiej.

Zwycięska koalicya z drugiej strony narzuca nam zależność ekonomiczną i polityczną i korzystając z lokajskiej skłonności naszych klas posiadających, szafuje krwią naszych robotników na Wschodzie, walkę o niepodległość wypaczając w wojnę zaborczą w imię interesów obszarników i odbudowania caratu rosyjskiego pod firmą Kołczaka.

Jedyny ratunek dla wszystkich narodów widzimy w odrodzeniu silnej i potężnej organizacyi Międzynarodówki socyalistycznej. Realne podłoże wszędzie jednolitego, bo na wspólnej idei opartego, interesu proletaryatu — każe nam wznieść okrzyk: Niech się odrodzi Międzynarodówka — Międzynarodówka czynu.

Centralny Komitet Wykon. P. P. S.

Warszawa, w sierpniu.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem zakończony wygraną robotników!

Po całodziennych pertraktacyach onegdaj w nocy zawarta została w imieniu rządu przez głównego Inspektora pracy, inż. F. Sokala, ugoda z górnikami. Kopalnie wczoraj ruszyły. Płace podwyższono o 30%, z ustanowieniem minimalnych płac — przy powiększeniu wydajności kopalń o 25%. Zażegnana wielka katastrofa, która nastąpiłaby, gdyby przyłączyły się do strajku Zagłębie Krakowskie i Śląsk Cieszyński, co było przez górników tych miejscowości przesądzone. Mimo mocnego nastroju górnicy poczynili pewne ustępstwa ze względu na sytuacyę na G. Śląsku. Szef Sekcyi ministeryum pracy, inż. F. Sokal, traktował sprawę ze zrozumieniem potrzeb górników i złożył propozycyę zabezpieczającą interesy robotników, a zarazem pomyślny rozwój przemysłu górniczego. Umowa ta przez obydwa związki, łącznie prowadzące strajk, została przyjęta.

Główne punkty nowej umowy brzmią jak następuje: 1) Płace akordowe podwyższa się o 30%. 2) Płace dniówkowe podwyższa się o 30%. 3) Wprowadza się następujące płace minimalne.

A) na dole: a) górnicy — 17 mk. b) pomoc górników (ładowacze) — 13 mk. c) obsługa szybów na dole — 10.50 mk. d) pomoc t. j. ciskacze, podpinacze i inni — 9.50 mk. e) chłopcy poniżej lat 17-tu, spinacze i kierowacze — 8 mk. f) podsadzkowi robotnicy na dole — 12 mk. g) podsadzkowi robotnicy na dole przy mokrych podsadzkach — 15 mk. h) cieśle i murarze na dole — 17 mk.

B) a powierzchni. i) robotnicy placowi i wagowi — 11.50 mk. j) kobiety — 7 mk. k) chłopcy poniżej 17-tu lat — 6 mk. l) stróże — 8 mk. m) furmani — 10 mk. n) elektromonterzy, ślusarze, tokarze, kowale, cieśle, stolarze — 15 mk. o) pomocnicy rzemieślników — 9.50 mk. p) chłopcy terminatorzy poniżej 17-tu lat — 5 mk. r) maszyniści wyciągowi i turbinowi — 18 mk. s) maszyniści pozostali — 15 mk. t) palacze — 12 mk.

4) Wszystkie dodatki włączają się do zarobku; płace minimalne rozumieć należy niezależnie od premii za regularne uczęszczanie, dodatków familijnych i premii od wydajności. 5) Umowa obowiązuje od 1-go sierpnia r. b. do 1-go stycznia 1920 r. 6) Robotnicy gwarantują podniesienie wydajności kopalni o 25% w stosunku do średniej wydajności za czerwiec i lipiec r. b. 7) O ile gwarnacya wydajności nie będzie dotrzymana nastąpi rewizya umowy przed 15 października. 8) Robotnicy otrzymają urlop płatny 7-io dniowy po roku pracy, dwutygodniowy po dwóch latach. 9) Za czas strajku otrzymają robotnicy zwrot dodatkowej aprowizacyi. 10) Sprawa mieszkań, zapomóg w razie choroby jak również dostarczanie odzieży i obuwia, będą przez rząd energicznie popierane.

Po otwarciu posiedzenia przez Głównego Inspektora pracy, został mu wręczony protest Związku przeciwko stanowisku ministeryum przemysłu i handlu w sprawach robotniczych. Wobec nieprzyjęcia protestu tego przez Głównego Inspektora, protest został doręczony posłowi Arciszewskiemu dla przedłożenia go Radzie Ministrów i ewentualnego poruszenia sprawy w Sejmie.

Ententa a Litwa kowieńska.

Wilno. „Nasz kraj“ donosi: W końcu sierpnia **przybywa do Kowna przedstawiciel angielskiej komisyi do spraw państwowych bałtyckich** w celu załatwienia różnych spraw gospodarczych. Przybywa również w tych dniach **angielska komisya wojskowa** z pułkownikiem Robinsonem na czele, komendantem Libawy; **organizuje on pułk łotewski.**

Jenerał Burts, szef angielskiej misyi wojskowej dla państw bałtyckich, zawiadomił przedstawicieli Litwy, że **ententa żywiej będzie się interesowała sprawami Litwy i wkrótce udzieli jej realnej pomocy.** Mówi to na podstawie depeszy otrzymanej z Paryża.

Anglicy w dłuższej rozmowie o Litwie z profesorem helsingforskiego uniwersytetu Mikkolą (prof. Mikkola, Finlandczyk, jest slawistą. — red. Nap.) informowali się dokładnie o położeniu kraju i jego potrzebach.

Przedstawiciele łotewskiej prasy również interwiewowali prof. w kwestyi litewskiej.

—o—

Klęska Kołczaka, Denikina i Judenicza.

Komunikat wojskowy czerwonej armii donosi pod datą 24 sierpnia:

Na Murmaniu opróżniliśmy pod naciskiem nieprzyjaciela półwysep Zaonowski. Na froncie zachodnim wojska nasze w obszarze Ostrowa (przeciw Judeniczowi) posuwają się naprzód. Na odcinku Połocka cofnęły się ku wschodowi. Nieprzyjaciel ostrzeliwa artylerą miasto Bory-

sów. Na froncie południowo-zachodnim pod naciskiem nieprzyjaciela opróżniliśmy Żytomierz i Berdyczów. Na froncie wschodnim (przeciw Kołczakowi) **ogólny marsz naprzód trwa dalej. Na północny wschód od Uralska przekroczyliśmy w różnych miejscach rzekę Ural i obsadziliśmy lewy brzeg.** W odcinku Troicka **wojska nasze stoją 30 wiorst od Kustanai. W obszarze Kurganu przekroczyliśmy na całym froncie rzekę Tobol i zajęliśmy szereg miejscowości po prawym brzegu.** Na froncie Wołgi (przeciw Denikinowi) **wojska nasze posuwają się naprzód. Pod Łapszynskaja wzięły przeszło 1000 jeńców. Astrachański pułk piechoty przeszedł z całym rynsztunkiem, karabinami maszynowymi, trenem i artyleryą na naszą stronę. Dwa nieprzyjacielskie pułki piechoty i dywizya oficerska zostały doszczętnie zniszczone.**

Komunikat z 25 sierpnia donosi:

Nasze wojska posuwają się wzdłuż kolei z Ostrowa do Pskowa i są oddalone tylko o sześć wiorst od Pskowa. Pomimo nadzwyczajnych wysiłków nie udało się przeciwnikowi nigdzie zatrzymać naszego pochodu naprzód. Na froncie wschodnim wojska nasze zbliżają się do Tobolska.

Powstańcy jednoczą się.

CELOWA AKCYA.

Sosnowiec. (PAT) Dn. 26 bm.: **Wszystkie oddziały powstańcze postanowiły nawiązać kontakt między sobą, wobec czego akcya stanie się więcej celową i skoordynowaną. Że dotychczas o stłumieniu powstania niema mowy, świadczą najlepiej komunikaty niemieckie stale wydawane, a mówiące o ciągłych walkach Grenzschutzu.** Dowodem trwania powstania jest także **ciągły huk armat i karabinów maszynowych, dochodzący wśród ciszy nocnej do Zagłębia.**

Ostrzeliwanie Sosnowca.

Sosnowiec. (PAT) **Wczoraj rano ostrzeliwał aeroplan miasto. Niejaki p. Nowakowski, leżący chory w łóżku, został ranny w nogę.** Prócz **tego lekko rannych zostało kilka osób. O g. 6 wieczór pojawiły się nad Sosnowcem 3 aeroplany i zaczęły ostrzeliwać miasto.** Czy są ranni niewiadomo. **Jeden z aeroplanów rzucił 10 bomb w okolicy kordonu.** Żadna z bomb nie dosięgła celu.

Brynice zdobyte przez powstańców.

Sosnowiec (PAT). Biuro Wolffa donosi z Gliwic pod datą 26 b. m.: Wczesnym rankiem w dniu 25 b. m. **polskie „bandy“, którym wedle otrzymanych informacyi towarzyszyły regularne wojska napadły na Brynice i Georgsberg.** Komenda w Brynicy została zaatakowana. **Straty Niemców wynoszą 2 zabitych i 1 ciężko ranny, jednego oficera i 3 żołnierzy wzięto do niewoli.** Atak na Georgsberg odparto, przyczem **powstańcy mieli 5 zabitych, a do niewoli zostało wziętych 6. Ze strony niemieckiej był zabity jeden. Brynice znajdują się w rękach polskich. Kontrakcya jest w toku.** Zresztą znaczniejszych wydarzeń nie było.

Niemcy naruszyli terytoryum Polski.

STRZAŁY PADAJĄ NA ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

Sosnowiec. (PAT) **Podczas napadu onegdajszego na Żyglin, na północ od Tarnowic, zniszczony został tor kolejowy i telefon. Koło Huty Laury uskuteczniły napady na powstańców posterunki niemieckie. Komunikacya kolejowa pomiędzy Katowicami i Mysłowicami została przerwana przez robotników, którzy uciekli przed prześladowaniem Niemców ze Spytkowa. Pod Strumieniem, na Śląsku Cieszyńskim, padło dziś 20 pocisków armatnich,** na szczęście rannych i zabitych nie ma. Uszkodzony został tylko dom. **Patrole niemieckie ostrzeliwały koło Piotrowic powstańców,** idących torem kolejowym. **Napad odparto, strat z naszej strony niema.**

Niemieccy lotnicy nad Wadowicami.

Kraków. (PAT) Mieszkańcy Wadowic zaniepokojeni są częstem pojawianiem się niemieckich samolotów, które **zapuszczają się stale w głąb kraju i krążąc nad Wadowicami i okolicą rekognoskują teren.**

Niemcy przekraczają granicę polską.

Kraków. (PAT) Stwierdzić należy na podstawie urzędowych doniesień, że **Niemcy tak dalece nie respektują układu o zawieszeniu broni, iż dopuszczają się nawet jaskrawych naruszeń granicy polskiej. I tak patrole ich w licznych punktach przekraczają w prowokujący sposób linię graniczną, atakując nasze placówki, kule karabinowe niemieckich oddziałów dolatują do miejscowości położonych blizko granicy,** a nawet, jak to miało miejsce **w Dziedzicach, padło na terytoryum polskie chyba nie przypadkowo, kilka strzałów armatnich. Aeroplany niemieckie dzień w dzień przelatują nad granicą i nie ograniczając się do wywiadowczych lotów, które już samo przez się stanowią naruszenie granicy, ostrzeliwują z góry nasze patrole i pociągi kolejowe.**

NIEMCY NIE WYRZEKNĄ SIĘ GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Wiedeń. (PAT) Wied. b. kor. donosi z Paryża: W zapytaniu telegraficznem, wystosowanem przez konferencyę pokojową do gen. Duponta, wyrażono zapatrywanie, że **jedynym środkiem prowadzącym do zaprowadzenia spokoju i do wzmocnienia produkcyi węgla na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem byłaby okupacya przez koalicyę. Nie oczekuje się, ażeby rząd niemiecki obstawał przy swojem prawie udzielenia w tym względzie swego przyzwolenia. W rzeczywistości uczynioną została ze strony niemieckich delegatów w Paryżu nieoficyalna propozycya, aby koalicya zarządziła natychmiastowe zajęcie Śląska.**

Do tego podaje biuro Wolffa oświadczenie kół miarodajnych: **Rząd niemiecki nie wyrzekł się ani w sposób wyraźny, ani też domniemany, swego prawa suwerenności nad Śląskiem i nie myśli też prawa tego się wyrzec. Rząd niemiecki sprzeciwia się przedwczesnemu obsadzeniu Górnego Śląska przez ententę** i konstatuje, że zamiar ten — wobec zaprowadzonego już spokoju i porządku na Górnym Śląsku, — nie jest aktualny.

KOMISYA KOALICYJNA NA G. ŚLĄSKU.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Gliwic pod datą 26 b. m.: Dziś przed południem przybyła komisya ententy **do komendy sztabu 117-ej dywizyi.** Komendant dywizyi Noeffer udzielił komisyi wszelkich wyjaśnień, następnie pierwszy oficer sztabu dywizyi kap. Gall skreślił rozwój powstania i wytworzoną przez to sytuacyę i wykazał, że **ruch ma charakter czysto polski, a nie spartakusowski.** Odnośny szczegółowy materyał będzie osobno ogłoszony.

OGLĘDZINY PASA GRANICZNEGO.

Sosnowiec. (PAT) Dn. 26 bm.: Specyalna komisya koalicyjna z oficerem angielskim i amerykańskim dokonała **oględzin nadgranicznego toru między mostem szopienickim a Czeladzią.** Komisya miała poszukiwać łusek wystrzelonych nabojów, aby przekonać się czy Niemcy strzelali na stronę polską. **Można być pewnym, że komisya znalazła więcej takich dowodów, niż potrzeba.**

Protest Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn (PAT). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę, przedłożoną przez prezydyum:

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego, jako naczelna władza autonomiczna polska na Śląsku Cieszyńskim, **protestuje jak najenergiczniej przeciwko nieludzkim gwałtom, popełnianym przez władze pruskie na bezbronnej ludności polskiej Górnego Śląska.** Rada Narodowa **wzywa rząd polski i koalicyę, aby położyły kres temu masowemu, bezlitosnemu mordowaniu ludności, przez zajęcie tych obszarów przez wojska polskie lub koalicyjne.** Ludność Księstwa Cieszyńskiego **nie może obojętnie i z założonemi rękami przypatrywać się wyniszczaniu i wycinaniu w pień górnośląskiej braci i nie może znieść, żeby brutalny Prusak rozszerzał swoją wściekłość na teren Śląska Cieszyńskiego, napadając i ostrzeliwując z aeroplanów, karabinów maszynowych i armat nasze pograniczne wioski.**

Po dłuższej i gorącej dyskusyi uchwalono dodatkowo wniosek następującej treści:

Wobec naruszenia granic terytoryów, podległych Radzie Narodowej, nie rozporządzającej w myśl umowy paryskiej żadną siłą zbrojną, a pozostającej pod opieką wojsk polskich, Rada Narodowa wzywa rząd polski, ażeby użył wszelkich środków wojskowych i zapobiegł bezzwłocznie dalszym atakom pruskim.

Śląsk Cieszyński będzie naszym.

Wiedeń. (PAT) „Der Neue Tag“ donosi z Pragi: Dzienniki przygotowują opinię publiczną na to, że **rozstrzygnięcie w kwestyi cieszyńskiej nastąpi w Paryżu bezpośrednio i to w myśl życzeń polskich. W spornych terytoryach,** według tych informacyi, ma być zarządzony plebiscyt. **Gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Polski, to Polska ma się zobowiązać do dostarczenia pewnej ilości węgla i do wybudowania kolei Frydek - Jabłonków. Kolej Cieszyn - Bogumin oraz Zagłębie Karwińskie byłyby dla Czechów stracone.**

—o—

Walki z bolszewikami.

Warszawa. (PAT) Kom. sztabu gen. wojsk polskich z 27 bm.: Front litewsko-białoruski: **Celem oczyszczenia przedpola w rejonie Kosian przeprowadzona została akcya na Jakszty, przyczem wzięliśmy ogółem 100 jeńców, 2 karabiny maszynowe i tabory. Atak nieprzyjacielskiego pociągu na Starynki** (na północny zachód od Bobrujska) **został ogniem naszej artyleryi odparty.** Na reszcie frontu bez zmiany. Front galicyjski i wołyński: Bez zmiany.

LUDNOŚĆ PODOLA PROSI O POMOC.

Z Warszawy donoszą: **Marszałek Trąmpczyński przyjął na audyencyi deputacyę mieszkańców Rusi** z powiatów: płoskirowskiego, kamienieckiego, latyczowskiego i starokonstantynowskiego. Deputacya, złożona także z przedstawicieli ludności żydowskiej, i rusińskiej, **skarżyła się na zbrodnie, popełniane przez wojska Petlury i prosiła o pomoc ze strony państwa polskiego.** Marszałek odpowiedział, że życzenie deputacyi znajduje przychylny odgłos w Warszawie. Polska nie myśli wcale o narzuceniu swego panowania na tych ziemiach, ale pragnie zapewnienia ludności tamtejszej wolności wyznania, języka i bezpieczeństwa życia. **Ludność sama będzie decydowała o przyszłym swym losie.**

OSTATNIE DEPESZE.

ZDOBYCIE WSI DEMBIA.

Dziś o godz. 10 urządzono wypad na Dembie koło Pawłowic. Z naszej strony w akcyi brało udział 40 ludzi. Po półgodzinnej walce zdobyto Dembie, zabrano jeden karabin maszynowy, kilka karabinów zwykłych i ekwipunek dla kilku ludzi.

Straty nieprzyjaciela: 9 zabitych, 6 rannych, 1 sierżant ciężko ranny wzięty do niewoli. Z naszej strony 1 ranny. Oddziały nasze po zdobyciu Dembia podsunęły się pod Pawłowice, gdzie napotkali znaczniejsze siły, wobec czego wycofano się.

Między zabitymi był komendant posterunku nieprzyjacielskiego.

JAK NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ PLEBISCYT.

Opole. PAT. dnia 27 sierpnia. Prezes regencyi opolskiej wydał dnia 14 czerwca br. tajny okólnik następującej treści:

Prezes regencyi. J. Nr. P. 790. W ostatnim czasie nadchodzą do mnie z różnych stron skargi, że urzędnicy policyjni nie dość energicznie występują przeciw polskiej agitacyi i nie popierają w dostatecznej mierze władz wojskowych. Nie trzeba chyba szczególnie wskazywać, że w ostatnim krytycznym czasie każda władza cywilna winna **z największą energią popierać sprawy niemieckie i wszelkimi możliwymi sposobami uniemożliwiać wielkopolską robotę i że winna udzielać wszelkiej możliwej pomocy władzom wojskowym a w szczególności policyi wojskowej.** Spodziewam się najskrupulatniejszego zastosowania się do tych zarządzeń i proszę odpowiednio poinformować o tem także podwładne organa. Z polecenia: Podpis.

Wobec tego zarządzenia pruskiej regencyi rozesłali posłuszni landraci w lipcu do poszczególnych władz policyjnych powyższy poufny rozkaz z wezwaniem, aby w myśl nakazu swoje czynili, to jest aby wszelkie objawy polskiego życia najenergiczniej tłumili.

ROZBROJENIE KOMUNISTÓW.

Wiedeń. (PAT) „Arbeiter Ztg.“ donosi, że rozbrojenie komunistycznego batalionu Nr 41 odbyło się bez przeszkody. Z 330 członków batalionu 100 zgłosiło całkowite wystąpienie z armii, resztę rozdzielono po innych pułkach.

SENAT AMERYKAŃSKI PRZECIW TRAKTATOWI POKOJOWEMU.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi iskrowo z Belmaru: N. Y. Sun donosi z Waszyngtonu, że **komisya senatu dla spraw zagranicznych zażądała usunięcia z traktatu pokojowego wszystkich klauzul, odnoszących się do udziału Stanów Zjednoczonych w komisyach międzynarodowych w Europie. W myśl tego wniosku w traktacie zaszłoby około 20 zmian. Gdyby wniosek powyższy został przyjęty, Stany Zjednoczoen musiałyby się zupełnie wycofać z czynnego udziału w Europie.**

Wielki kongres proletaryatu rolnego.

ZWYCIĘSTWO P. P. S. — PORAŻKA KOMUNISTÓW I LUDOWCÓW! — OKOŁO 5.000 GŁOSÓW OTRZYMAŁA REZOLUCYA P. P. S. — 11 ZAŚ KOMUNIŚCI.

Rezolucya P. P. S. w sprawie rolnej przyjęta przez delegatów z poszczególnych folwarków b. Król. Kongr., Galicyi i Śląska na Kongresie robotników rolnych w Warszawie, dnia 24 i 25 sierpnia 1919 r.

1) Zjazd robotników rolnych oświadcza, że dąży w związku z ogólną przebudową społeczeństwa na socyalistycznych podstawach — do unarodowienia większej własności ziemskiej i do wprowadzenia w możliwie szerokich rozmiarach zbiorowej gospodarki w rolnictwie na korzyść rolników i całego społeczeństwa.

2) Zjazd robotników rolnych uważa, że reforma rolna, przyjęta przez Sejm, nie odpowiada jego dążeniom i nie zaspakaja potrzeb całego ludu pracującego.

3) Zważywszy jednak, że reforma ta w dużej mierze wywłaszcza obszarników, a więc podważa istnienie własności bez pracy, zważywszy, że reforma ta oddaje lasy na własność państwa, że umożliwia tworzenie kooperatyw gospodarstw rolnych, że umożliwia przejście ziemi w ręce bezrolnych i małorolnych:

4) Zjazd postanawia dążyć do wyzyskania wszystkich korzystnych stron tej reformy w interesie najszerszych i najuboższych mas pracujących.

5) Zjazd z naciskiem podkreśla, że korzyść, jaką przyniesie reforma rolna, zależy od sposobu jej wykonania, a pod tym względem wyraża najgłębszą nieufność w stosunku do obecnego rządu polskiego, popierającego gorliwie obszarników i kapitalistów.

6) Zjazd poleca wszystkim organizacyom robotników rolnych, aby bacznie śledzili bieg reformy rolnej i nie pozwalali na jej skrzywienie, odwlekanie i fałszowanie.

7) Wobec powyższego Zjazd wzywa posłów socyalistycznych do energicznego wystąpienia w Sejmie w sprawie sprzedaży ziemi (majątków) bogatym chłopom, oraz aby wszystkie kontrakty rejentalnie zawierane pomiędzy obszarnikami, a bogatymi chłopami na sprzedaż ziemi zostały unieważnione od dnia 10 lipca 1919 r., aby ziemia przeszła z rąk obszarników do rąk służby folwarcznej, bezrolnych i małorolnych **bez wykupu**, aby wszyscy uwolnieni z pracy fornale i rzemieślnicy natychmiast zostali przyjęci.

W razie nie wykonania przez Sejm żądań powyższych Nadzwyczajny Zjazd Rob. Rolnych oświadcza, iż dążyć będzie wspólnie z całą klasą robotniczą do rozwiązania burżuazyjno-obszarniczego Sejmu.

Zjazd stwierdza, że w celu osiągnięcia swych żądań Związek Zaw. Rob. Rolnych Rzeczyp. Polskiej nie cofnie się przed żadnymi środkami walki, któreby zabezpieczyły masy ludu pracującego od nadużyć ze strony obszarników, Sejmu ich i rządu.

(Pierwszy dzień obrad).

Na hasło Sekretaryatu Główn. Związku Zawodow. Rob. Roln. przybyło do Warszawy na Zjazd z górą 5.000 delegatów. Mimo pory żniw, służba folwarczna zjechała się, ażeby wspólnie naradzić się nad niedolą swoją. Obawa, że reforma rolna przez Sejm uchwalona, pozostanie tylko na papierze i mnożące się fakty, że obszarnicy, gdzie dla nich to jest wygodne, sprzedają grunta bogatym chłopom, którzy są w stanie suto za nie płacić, nielada troską napełniły dusze naszych tow. robotników rolnych)

Na Dynasach, przed estradą dla prezydyum Zjazdu, morze maciejówek. Ludźmi pokryte są stoki wzgórza, obwieszone galerye. Z niełaskawego nieba na początku kropił deszczyk, później się wypogodziło i w słońcu obraz przypominał jakiś wiec z czasów prastarej Polski. Zanim się — w największym zresztą ładzie — wszyscy skupili, dobiegło południe.

Zagaja zjazd tow. Warda, z sekretaryatu głównego Zw. Zaw. Rob. Roln., prosząc o uwagę ze strony zebranych, bo sprawy dziś rozpatrywane brzemienne będą w skutki, które ponosić będą pokolenia całe! Oznajmia, że porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawę reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm, oraz 2) Stosunek władz administracyjnych do Związku. Następnie przedkłada regulamin zjazdowy, ułożony przez Sekretaryat; regulamin zostaje uchwalony. Do prezydyum, po bardzo chaotycznem głosowaniu zostaje powołany tow. Warda, który udziela głosu delegatowi ze Śl. Ciesz. tow. Wawreczce. Delegat pragnie wydobycia robotnika rolnego z ucisku i wyzysku i składa cześć Zjazdowi. Po nim zabiera głos referent tow. Margol i wykłada zadania zawodowe, zupełnie abstrahując od zabarwień politycznych. 10-go lipca, jak wiadomo, Sejm uchwalił reformę rolną. Rząd miał w ciągu miesiąca ułożyć ustawę, tymczasem upłynęło już półtora miesiąca, a nic o niej nie słychać. Reforma rolna się realizuje, ale jak? no, tak, że ci właśnie, co potrzebują, — nic nie dostaną. Ludzie, powołani do jej realizacyi są przeciwnikami reformy. P. Stefczyk powołany na stanowisko dyrektora Urzędu Ziemskiego, zupełnie się do tego nie nadaje. W Tow. Kred. ziemskiem nagwałt obszarnicy obdłużają majątki dodatkowemi pożyczkami, aby te ciężary przelac na nowonabywcę, czyli uniemożebnić mało i bezrolnym nabycie ziemi.

Tow. **Daszyński** przywitał Zjazd imieniem P. P. S. Dumą napawa nas, że organizacya wasza w tak krótkim czasie mogła stać się tak potężną: jest to zadatek, że noc wsi kończy się a zbliża się słońce sprawiedliwości i wyzwolenia. Partya nasza będzie stała przy was i bronić będzie zażarcie interesów waszych. Chwila dzisiejsza jest nader ważna: jeżeli teraz wymknie się wam ziemia z rąk, trzeba będzie ciężkich wysiłków, aby skutki naprawić. Musimy być czynni... 360 lat niewoli miarę przebrały. Siedmdziesiąt procent narodu przykutych jest do roli, z nich olbrzymia większość pozostaje w nędzy, kiedy drobna garstka ludzi, nie orząc, ni siejąc, plon zagarnia dla siebie. Przyszła wojna, kto najcięższe poniósł ofiary? A kto pierzchnął do Berlina, Wiednia, Petersburga, na używanie życia, porzucając rolę, zaś rolnika i robotnika rolnego skazując na ofiarę krwi, na kołbowanie, nędzę i głód.

I za to wszystko, z takim mozołem przeprowadzoną w Sejmie reformę rolną, daleką od doskonałości, rząd przez bezczynność swoją zaprzepaszcza, więcej — zamyka oczy na chęć przeszachrowania ziemi z rąk obszarników do rąk bogatego chłopstwa!

W Sejmie są farbowane lisy. Niektórzy posłowie, wybrani przez was do obrony stanu bezrolnego, to są wrogowie wasi, zdrajcy sprawy waszej! Sejm wybrany był w styczniu, kiedy związku waszego nie było. Teraz mam silną nadzieję, że wybierać będziecie inaczej. Do tego czasu miejcie szczególniej oczy otwarte, albowiem teraz albo nigdy ziemia przejdzie w ręce wasze.

A więc, 1) nie dajcie parcelować, zanim nie ustalona będzie ustawa umyślna, 2) baczcie, aby między wami, robotnikami rolnymi, a ubogą wsią był najściślejszy, serdeczny stosunek, wreszcie 3) twórzcie wśród siebie kooperatywy rolne. To jest przyszły mocarz, który was ochroni przed wszelką niedolą, przed zakusami wroga waszego, obszarnika i kapitalisty.

Dalej — uczcie się, kształćcie się, a wtedy wiele potraficie, co dziś dla was nieosiągalne. Dzięki naszym (P. P. S.) wysiłkom są w ustawie reformy rolnej, oraz w rezolucyach paragrafy, zabezpieczające powodzenie kooperatyw rolnych, oraz ulepszenie mieszkań waszych, podobnych raczej do barłogów zwierzęcych. Jestto największą hańbą wsi, i hańbą kultury naszej! Muszą one być zreformowane! (Brawa!).

My, tu na straży stojący, będziemy baczyć, aby każda litera, choć niedoskonałej, reformy tej, uszanowana była, a od was, towarzysze, żądamy baczenia, aby Sejm nowy nie składał się z fałszywych obrońców, a właściwie ze zdrajców sprawy waszej. Stójcie mocno przy organizacyi. (Przeciągłe brawa).

Następnie zabrał głos przedstawiciel t. zw. „opozycyi", młody student, ob. Mazurek, który niby się przeciwstawił wywodom tow. Daszyńskiego, ale w bałamutnej swej gadaninie nie umiał dojść do żadnych konkretnych wniosków.

Pos. Poniatowski (P. S. L.) przywitał zjazd, z góry zgadzając się że „wy nam, a nie wy wam potrzebujemy opowiadać, jak to źle wam się żyje'. „Nie będę przekonywał, co jest lepsze, władanie ziemią indywidualne, czy sposobem kooperatywy — niech każdy rozstrzygnie po swojemu".

Nim zabrał głos delegat-komunista, musiał uciszyć zebranych tow. Kwapiński, który nawoływał do spokoju i wysłuchania każdego z uwagą. Swoje stanowisko może każdy zająć przy głosowaniach.

Mówcy komunistyczni po tych słowach mogli mówić spokojnie, ale bez żadnego powodzenia.

Zakończył przywitania tow. Malinowski (z Tarnowskiego), który w imieniu Zw. Galic. Rob. Roln., dopiero co zawiązanego, zgłaszał swoją solidarność. Położenie rob. galicyjskich odmalował w barwach b. ponurych.

O godz. 3 przystąpiono do obrad. Do punktu pierwszego: sprawa reformy rolnej, zapisało się 40 z górą mówców.

Przemawiali: Solnicki (Łomżyńskie), Warda (Wys. Mazowieckie), Niski (z Lubelskiego): „dziś Jasną Górą jest ten zjazd braci-fornali, obradujący nad dolą i niedolą ludu pracującego na roli". Kondelny (z Wieluńskiego), Bok (z Warszawskiego), Zamyłko (Radzyńskie), Wojewoda (Lubelskie), Wójcik (Krasnostawskie), Sawicki, Kozłowski (Płockie), Lewandowski (Nieszawa), Dębczuk (Radzyńskie), Grzegota, Marczak (Skierniewickie), Moczulski, Lewandowski (Białostockie).

Po przebytej drodze i sześciogodzinnych obradach ludzie byli tak pomęczeni, że postanowiono o godz. 6 wieczór przerwać, zaś dalszy bieg ich wyznaczyć na poniedziałek o godz. 8 rano.

Z pieśnią o „Czerwonym Sztandarze" niezliczony tłum we wzorowym porządku zaczął Dynasy opuszczać.

(Drugi dzień obrad)

Przemówienia w sprawie reformy rolnej możemy podzielić na trzy kategorye, według zgłoszonych rezolucyi. Jedni starali się przekonać zebranych o bezowocności reformy rolnej i w ostrych słowach krytykowali ją, ale im się bardzo to nie udawało. Drudzy stali na stanowisku reformy rolnej i uznawali własność prywatną, uważając ją za najbardziej odpowiednią formę gospodarki. Nasi zaś towarzysze z P. P. S. wykazywali wady reformy rolnej obecnej, ale stanęli realnie na tym punkcie, żeby wszystko, co się da dobrego wyciągnąć z tej reformy przyjąć i kroczyć dalej do uspołecznienia całkowitego ziemi.

W ostatniej mowie swej tow. Kwapiński przechylił swemi ważkiemi argumentami zwycięstwo na korzyść rezolucyi P. P. S. Wykazał onmiczość zarzutów opozycyjno-komunistycznych. Zbijał rzeczowo jeden za drugim szumne frazesy domorosłych mądrości opozycyjnych. To też wśród ogólnego entuzyazmu przeszła rezolucya P. P. S. (Podajemy ją wyżej).

Rezolucya opozycyjno-komunistyczna otrzymała... 11 głosów. Rezolucya ludowców została cofnięta.

Rezolucya P. P. S. otrzymała więc około 5000 głosów.

Drugi punkt porządku dziennego o nadużyciach władz administracyjnych i obszarników w stosunku do Zw. Zaw. Rob. Roln. referował tow. Kwapiński. Wykazał on cały szereg nadużyć ze strony policyi i żandarmeryi w stosunku do członków związku i ich rodzin. Pouczył towarzyszy, jak mają przeciwdziałać tym nadużyciom i zgłosił rezolucyę piętnującą te nadużycia.

Tow. Wawreczka opowiada o nadużyciu władz administracyjnych na Śląsku Cieszyńskim w stosunku do robotników.

Tow. Malinowski z b. Galicyi mówi o stosunkach robotniczych na wsi w Galicyi i protestuje przeciwko srogim starym prawom panującym w Galicyi jeszcze od 1857 r., gdzie powiedziano że obszarnik może bić swego robotnika. Przytem zgłasza rezolucyę następującą:

I. Zjazd robotników rolnych uchwala żądać zniesienia regulaminu dla sług z 1857 r., obowiązującego w Galicyi i Śląsku i wydania ustawy godnej Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i chroniącej robotników rolnych przed wyzyskiem i nędzą.

II. Zjazd robotników rolnych żąda od czynników miarodajnych zmuszenia Generalnego Delegata dla Galicyi do ogłoszenia ustawy, traktującej o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracownikami i pracodawcami w Dzienniku, jakoteż bezstronnego traktowania skromnych żądań robotników tak haniebnie wyzyskiwanych.

III. Zjazd domaga się od Sejmu i Rządu zagwarantowania dotrzymania przez obszarników podpisywanych umów, jakoteż wydania zakazu wydalania służby bez dostatecznego powodu.

IV. Zjazd robotników rolnych żąda kategorycznie oddania ziemi tylko służbie folwarcznej, bezrolnym i małorolnym, oraz kooperatywom.

Rezolucya została przyjęta, jakoteż następująca rezolucya tow. Kwapińskiego:

I. Zważywszy, że w całym szeregu miejscowości funkcyonaryusze policyi i żandarmeryi

dopuszczają się systematycznych gwałtów wobec organizacyi proletaryatu rolnego, a mianowicie aresztują wybitnych członków Związku za ich pracę nad podniesieniem dobrobytu bezrolnych synów ziemi polskiej, nawet żony i rodziny działaczy robotniczych nie są zabezpieczone przed tem, gwałtem wdzierają się na zamknięte zebrania; za kolportowanie odezw Głów. Sekr. Zw. Zaw. Rob. Roln., wzywających do nieporzucenia pracy w czasie żniw ze względu na konieczność zbiorów — komisarz powiatowy nakłada kary pieniężne na oddziały związku.

II. Zważywszy że Min. spr. wewn. wydało szereg ustaw o zachowaniu się organów bezpieczeństwa publicznego w stosunku do stowarzyszeń zalegalizowanych, z których to wynika, że policya nie ma prawa wkraczać na zebrania powyższych stowarzyszeń i kontrolować ich.

III. Zważywszy dalej że w Republice polskiej niedopuszczalne są samowolne areszty i prześladowania za działalność, zmierzającą do polepszenia bytu ludu pracującego, zaś gwałty policyjne są stałemi i co gorsza przez władze rządowe tolerowanemi zjawiskami.

IV. Zważywszy powyższe, Zjazd Rob. Roln. Rzeczypospolitej polskiej jaknajostrzej protestuje przeciwko wysługiwaniu się przez rząd obszarnikom, a gwałty te i prześladowania uznaje jako objaw walki klasowej. Broniąc się środkami legalnemi, szukając dziś sprawiedliwości i wypełnienia tych praw, które lud pracujący sobie zdobył za czasów rządu ludowego stwierdzamy, że w walce tej użyjemy wszystkich środków, jakimi rozporządza klasa robotnicza i ostrzegamy przed prowokowaniem gniewu ludowego.

Na zakończenie nastąpiły wolne wnioski. Zgłoszono i przyjęto następujące wnioski:

1. Wydalanie i przyjmowanie służby następuje tylko za zgodą związku.
2. Zjazd żąda, aby aprowizacya miast była oddana Zw. zaw.
3. **Uchwała protestująca przeciw gwałtom niemieckim na Górnym Śląsku.**

Kongres zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru. Robotnicy rolni rozjechali się pod wrażeniem wspaniałego zjazdu, z poczuciem siły i wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy.

Aresztowanie podpułkownika sztabu generalnego.

Warszawski „Kuryer Poranny" pisze:

Misya wojskowa generała Karnickiego, która miała wyjechać w tych dniach do głównej kwatery Denikina, nie opuściła do tej pory Warszawy.

Jeden z oficerów sztabowych, który był wyznaczony do **składu tej misyi,** został w nocy z soboty na niedzielę **aresztowany** po odbytej w jego mieszkaniu rewizyi. **Oficer ten, p. M. Domański, były oficer armii rosyjskiej** i sprawozdawca militarny „Russkiego Słowa", **należał do najzdolniejszych oficerów sztabowych** i korzystał z bardzo dużego zaufania zwierzchników.

Powody aresztowania podpułkownika Domańskiego do tej pory trzymane są **w zupełnej tajemnicy.** Wiadomo tylko tyle, że Domański, który pracował w swoim czasie w Petersburgu w przedstawicielstwie Warszawskiej Rady Regencyjnej, w okresie prześladowania oficerów rosyjskich **przyjął stanowisko w armii bolszewickiej** i podczas walk z Czecho-słowakami **wszedł w stosunki z Trockim;** znał zatem osobiście stan rzeczy w armii Trockiego, przez co mógł oddawać duże usługi pracy naszego sztabu, jako nieposzlakowany rzeczoznawca.

Przed ośmiu dniami aresztowany został p. **Horwitz-Samojłow,** b. współpracownik „Warsz. Myśli" i „Russkoj Woli", ostatnio **redaktor liberalnego „Warszawskiego Słowa",** zawieszonego z polecenia władz polskich oraz współpracownik „Warszawskoj Rieczi", która w miejsce „Warszawskiego Słowa" zaczęła niedawno temu wychodzić. Wiadomości o powodach aresztowania p. Samojłowa były sprzeczne, w ostatnich dniach jednak utrzymywano, że p. Samojłow ma być wypuszczony na wolność.

Okoliczność, że p. **Domański pozostawał z p. Samojłowem w stosunkach,** posłużyła za powód do przeprowadzenia u Domańskiego rewizyi. **Rewizya ta dała** podobno bez związku ze sprawą Samojłowa **rezultat niespodziewanie obciążający Domańskiego.** Jest mowa o wielkich dochodach Domańskiego, których źródło jakoby przedstawia się tajemniczo i o tem, że jak wynika z kilku wskazówek, Domański w gruncie rzeczy nie miał się uważać za Polaka.

„Goniec" donosi: Wasz korespondent dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że podczas rewizyi u pułkownika sztabu generalnego Domańskiego znaleziono ważne dokumenty, wskazujące na **istnienie spisku rosyjsko-ukraińsko-czeskiego, skierowanego przeciwko Polsce.** Domański był w Warszawie mężem zaufania rządów: moskiewskiego, ukraińskiego i praskiego.

Wilson walczy o ratyfikacyę traktatu.

St. Germain. (BK) „Chicago Tribune" podaje, że **Wilson, wobec większego oporu przeciw ratyfikowaniu traktatu w Ameryce, wystosował apel do Francyi i Włoch, aby przyspieszyły ratyfikacyę traktatu.** Celem ułatwienia wymiany zdań z temi państwami kable transatlantyckie będą na dwa do trzech dni zamknięte dla ruchu.

BADANIE TRAKTATU.

Wiedeń. (PAT) W. B. donosi z St. Germain: „Temps" donosi z Waszyngtonu, że **Wilson stara się uzyskać od Japonii obowiązujące oświadczenie co do terminu oddania Szantungu,** aby w ten sposób stępić ostrze uchwały komisyi senatu. **Komisya senatu zażądała przedłożenia sobie traktatu z Polską i z innymi państwami,** jakoteż szczegółów co do warunków, które mają być postawione Austryi, Węgrom, i Bułgaryi. **Demokratyczny senator Wiliams, gorący zwolennik Wilsona, przyłączył się do tego żądania.**

WILSON W OBRONIE ARMENII.

St. Germain (PAT). „Excelsior" donosi z Aten: Wilson zagroził Turcyi, że w razie dalszego trwania masakry w Armenii, **drugi jego punkt z pośród 14-tu, głoszący o prawie suwerenności Turcyi w obszarach czysto tureckich, zostanie wycofany.**

—o—

Traktat we Francyi.

Paryż (B. K.). Na wczorajszem posiedzeniu Izby **kwestyonowali niektórzy deputowani niektóre klauzule traktatu pokojowego, szczególniej zaś postanowienia co do wojska niemieckiego.** Jeden z posłów twierdził, że **ustęp 10 traktatu o związku narodów jest niekompletny i postawił wniosek, aby utworzono międzynarodową armię,** którąby stała do nieograniczonej dyspozycyi rady związku narodów.

TARGI O AUSTRYĘ.

Paryż. (PAT) Dzienniki zapowiadają, że p. Balfour zażądał od Rady pięciu rewizyi postanowień skarbowych dla Austryi, **aby jej zapewnić egzystencyę.** Tittoni oświadczył zgodę na to pod warunkiem, że **Włochy otrzymają odszkodowanie.**

KOMUNIKACYA POWIETRZNA PARYŻ—LONDYN.

Londyn. (PAT) Dn. 18 sierpnia zaczął kursować między Londynem a Paryżem pierwszy aeroplan pasażersko-towarowy. **Komunikacya napowietrzna między Londynem a Brukselą zaprowadzona będzie we wrześniu.** Ministeryum żeglugi napowietrznej wyznaczyło **64 tysiące nagrody za aeroplan zaprojektowany i zbudowany przez Anglików.** Głównym celem tego konkursu jest **zwiększenie bezpieczeństwa podróży napowietrznej.**

—o—

Rumuńska ofenzywa.

Lugdun. (PAT) Donoszą z Genewy, że **Rumunia czyni wielkie przygotowania do olbrzymiej ofenzywy poza Dniestr. Wojska koncentrują się w Benderze.**

RUMUNI REKWIRUJĄ WBREW ENTENCIE.

Wiedeń. Biuro kor. donosi z Paryża: Jak podaje „Temps", misya wojskowa ententy w Budapeszcie stwierdziła, że **armia rumuńska dalej przeprowadza na Węgrzech rekwizycyę. Najwyższa Rada** wystosowała w poniedziałek **do Rumunii nową notę** z zawiadomieniem, że powyższe wiadomości **wywołały w kołach ententy przykre wrażenie.** Wojska rumuńskie wzywa się, by położyły koniec tym rekwizycyom. Notę powyższą wręczył w Bukareszcie przedstawiciel francuski, który jednak wystąpił jako przedstawiciel ententy.

—o—

Niemcy przeciw Czechom.

Cieszyn. (PAT) Niemcy okręgów sudeckich wystosowali zbiorowy protest przeciw rugowaniu ich z posad i przeciw **planowanej czechizacyi urzędów.** Protestują również **przeciw rozwiązaniu śląskiego wydziału krajowego w Opawie i powołaniu w to miejsce komisyi rządzącej wyłącznie czeskiej,** gdyż większość mieszkańców jest tam niemiecka.

CZESI UZUPEŁNIAJĄ ARMIĘ NIEMCAMI.

Praga. (PAT) Czeskie ministeryum wojny **zaczęło przyjmować byłych oficerów austro-węgierskich narodowości niemieckiej do służby w armii czeskiej.** Równocześnie rząd czeski **ogłosił amnestyę dla tych oficerów niemieckich z Czech, którzy służyli dotąd w armii austryackiej.** Skutkiem tej amnestyi **zgłosiło się dotąd do służby 5000 oficerów i około 2000 podoficerów.**

—o—

Niemoc Węgier.

Wiedeń. (PAT) „Neues W. Abendblatt" dowiaduje się o sytuacyi na Węgrzech z kół poinformowanych węgierskich, że **jedynem wyjściem z dzisiejszego położenia byłoby utworzenie dyktatury, albo dyrektoryatu. Nie wiadomo jeszcze, czy dyktaturę obejmie Friedrich czy ententa.** Gdyby przyszło do utworzenia dyrektoryatu, to składałby się on z trzech do pięciu członków. Prawdopodobnie **w skład dyrektoryatu wszedłby Garamy, Peidl, Lovaczy, Heinrich i jeden członek partyi wojskowej,** przyczem możliwe jest, że **byłby nim Friedrich.**

EPIDEMIA CHOLERY.

Londyn. (PAT) Jak podaje „Times" w Szangaju **wybuchła epidemia cholery i rozszerza się w południowych Chinach.**

LWOWSKIE AFERY.

„Gazeta Poranna" donosi:

Nowe bagno wytrysło na bruku lwowskim. **Tymrazem chodzi o skradzionych i puszczonych na pasek 10 wagonów ubrań i butów wojskowych.**

Jest to stanowcze największa afera, jaką dotychczas Lwów pochlubić się może. Ze względu na toczące się śledztwo nie możemy odsłonić bliższych szczegółów tej sprawy.

NADUŻYCIA W GOSPODARCE WOJSKOWEJ.

Warszawa, 28 sierpnia. Współpracownik „Przeglądu Wieczornego" rozmawiał z kierującym sejmowej komisyi śledczej, badającej nadużycia w urzędach gospodarki wojskowej, generałem Roszkowskim. Do dyspozycyi swej ma komisya śledcza specyalną grupę żandarmską. **Do obecnej chwili do komisyi śledczej wpłynęły akta, odnoszące się do 30 afer. Większość tych nadużyć przypada na Warszawę.** Ponadto komisya ma do zbadania **nadużycia w Lublinie, Krakowie i we Lwowie.** Śledztwo prowadzi komisya przy współudziale rzeczoznawców ze względu na bardzo obfity materyał, prace komisyi śledczej nie zostaną ukończone wcześniej, jak w przeciągu kilku miesięcy.

Konferencya robotników przemysłu spożywczego.

24 sierpnia b. r. odbyła się w Krakowie w Związku Stow. robotniczych, konferencya robotników przemysłu spożywczego Małopolski i Śląska z porządkiem dziennym: Zagajenie — wybór przewodniczącego — przyjęcie statutu i regulaminu tymczasowego — organizacya — wybór Zarządu, komisyi rewizyjnej i sądu polubownego — wnioski.

Konferencyę zagaił tow. Lichoń, na którego wniosek wybrano przewodniczącym tow. Ign. Tomczyka z Krakowa i tow. Maryana Króla ze Lwowa. Sekretarzowali tow. Zabaglo Józ. i Neuwirt Maks z Krakowa.

Punkt 3. przyjęcie statutu omawiał tow. Paszta, sekr. Komisyi zawodowej. — W obszernej dyskusyi na wniosek tow. Lichonia uchwalono pewne poprawki w regulaminie, mianowicie: Przyjęcie członka do Związku od 16-go roku życia — jedna klasa płacenia wkładek — członek traci prawo jeśli zalega z wkładkami ponad 6 tygodni.

Punkt 4. „Organizacya" omawiał tow. Paszta. Uchwalono następujące rezolucye:

1. Konferencya robotn. przemysłu spożywczego Małopolski i Śląska, obradująca w Krakowie, w dniu 24 sierpnia b. r. poleca Zarządowi opracowanie nowego regulaminu zapomogowego i przyjścia z gotowymi wnioskami na najbliższy Zjazd Związku, który ma się odbyć z początkiem 1920 roku, zaś do końca b. r. Zarząd Związku ma się kierować starym regulaminem zapomogowym; następnie wzywa wszystkich członków do pracy nad budową organizacyi i poleca Zarządowi, by energicznie zajął się odbudową zdezorganizowanych przez wojnę grup

i by nawiązał stosunki organizacyjne w Małopolsce i na Śląsku, jakoteż by zakładał sekcye robotników młodocianych przy Związkach zawodowych w celu uświadamiania i wychowania ich na przyszłych bojowników klasy robotniczej.

2. Powyższa konferencya uchwala:

Zważywszy, że Związki tak zwane chrześcijańskie N. Z. R. i analogiczne Związki żydowskie są popierane moralnie i materyalnie przez burżuazyę — z tego też powodu występują otwarcie przeciw walce klasowej — są też wysoce szkodliwe dla ruchu robotniczego, rozbijają solidarność klasy pracującej — konferencya uchwala bezwzględnie zwalczać związki powyższe.

3. Wymieniona konferencya poleca Zarządowi zwrócić się do komisyi zawodowej w Krakowie, aby weszła w porozumienie z Centralną komisyą zawod. w Warszawie, celem zwołania Zjazdu robotn. przemysłu spożywczego dla stworzenia jednej organizacyi zawodowej w całej Rzeczypospolitej polskiej.

Punkt 5. Wybór Zarządu i t. d. Wybranymi zostali: Tow. Lichoń Aleks., przewodniczący; Marczyński Henryk, zastępca przewodn., Zawisza Wojciech. sekretarz, Piekarczyk Józef, zastępca sekret., Zabagło Józef, skarbnik, Mental Wincenty, zastępca tegoż. wszyscy z Krakowa. Do Wydziału: Tomczyk Ignacy, Kraków; Brykalski Jan, Kraków; Kornblum Bernard, Kraków; Zieckenbaum Matias, Kraków; Król Maryan, Lwów; Borger Maks, Bielsko.— Na zastępców: Ludrowski Franc., Nowy Sącz; Tolasz Jan, Cieszyn; Surak Jan, Lwów; Hylowicz Ozyasz, Kraków. — Do Komisyi rewizyjnej: Hudaszek Władysław, Lwów; Jonas Abraham, Kraków; Fliker Hermann, Rzeszów. — Do Sądu polubownego: Kurcz Jan, Węglowski Józef, Uchlarz Jan, Spólnik Andrzej i Fischel Mojżesz — wszyscy z Krakowa.

Punkt 6 — wnioski:

1. Tow. Lichonia: Konferencya robotn. przemysłu spożywczego Małopolski i Śląska, obradująca 24 sierpnia b. r. w Krakowie, uchwala: Przeprowadzenie jednolitego cennika w całej Małopolsce i na Śląsku. Przestrzeganie 8-godz. dnia pracy. Zniesienie nocnej pracy. Uregulowanie płacy według najlepszego cennika.

2. Tow. Neuwirta: Poleca się komisyi zawodowej, względnie Sekretaryatowi zawodowemu, by starał się drogą agitacyi przy pomocy zgromadzeń, wciągnąć do Związku rzeźników i wędliniarzy z Małopolski i Śląska, którzy tworzą w samym Krakowie pokaźną siłę liczącą do 600 robotników.

3. Tow. Paszty: Po przedstawieniu zajścia w zakładzie fryzyerskim p. Goryczki przy ul. Floryańskiej w Krakowie wniosek: Dzisiejsza konferencya wzywa wszystkich robotników przemysłu spożywczego do bojkotowania tegoż zakładu.

Po jednogłośnem uchwaleniu ostatnich trzech wniosków i przemówieniu tow. Lichonia i Paszty, przewodniczący okrzykiem na cześć Związku, zamknął Konferencyę o godz. 6 wieczór.

KRONIKA.

CENTRALNY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY P. P. S. wobec tego, że ostateczny **termin zjazdu radnych i członków magistratu P. P. S. został wyznaczony na 4 i 5 października** prosi frakcye P. P. S. w radach miejskich o niezwłoczne przysłanie do wydziału spisu radnych i ławników P. P. S. wraz z ich adresami oraz o zakomunikowanie wniosków w sprawie porządku dziennego zjazdu. Towarzysze, chcący, wygłosić referat na zjeździe, winni nie później niż 15 września zakomunikować w krótkości treść i wnioski referatu.

(T) **MAGISTRAT W SPRAWIE PIECZYWA POZAKONTYNG.** Ze strony Magistratu otrzymujemy następujące obwieszczenie: Ze względu na to, że wypiek pieczywa pozakontyngentowego w mieście wskutek zmniejszenia się dowozu zboża względnie mąki z Królestwa ograniczył się znacznie, piekarze wypiekający pieczywo pozakontyngentowe są obowiązani sprzedawać je bezpośrednio, tj. tylko w swych piekarniach i nie wolno wydawać je do sprzedaży innym sklepom, z wyjątkiem restauracyi i kawiarni.

W restauracyach i kawiarniach winna być podana cena pieczywa oraz wymieniona piekarnia skąd pochodzi pieczywo.

NOWE CENY ZBOŻA. W myśl reskryptu Sekcyi Ministerstwa aprowizacyi z dnia 16 sierpnia br. L. 4252/II Magistrat podaje do publicznej wiadomości nowe ceny zboża, obowiązujące od dnia 15 sierpnia 1919 r., a mianowicie: a) za 100 kg. żyta, jęczmienia lub owsa — 80 mk., b) za 100 kg. pszenicy 90 mk. W czasie od 15 sierpnia do dnia 15 października, prócz ceny zasadniczej została ustanowiona premia za wczesną odstawę w wysokości 10 mk. za każde 100 kg. bez względu na rodzaj zboża.

DZIŚ ZBIÓRKA NA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Magistrat zezwolił Towarzystwu obrony zachodnich kresów Polski na urządzenie w dniu 28 sierpnia 1919 tj. we czwartek zbiórki dobrowolnych składek pieniężnych po ulicach i placach miasta na cele niesienia pomocy doraźnej rodakom z Górnego Śląska.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO (ul. św. Anny 2.) Instytut muzyczny rozpoczyna rok szkolny 4 września. Zakres nauki obejmuje: grę na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli i t. d. klasę śpiewu solowego i chóralnego oraz specyalne kursa gimnastyki rytmicznej, przygotowawcze do egzaminów państwowych, literackie i dykcyi i deklamacyi.

ORGANIZACYA KOBIET W PODGÓRZU urządza dnia 31 sierpnia br. o 2-giej popołudniu w Ogrodzie P. Libana w Borku Fałęckim, I. Wielki Festyn, połączony z przedstawieniem amatorskiem i różnemi niespodziankami. W razie niepogody odbędzie się w domu Robotniczym w Podgórzu Plac Serkowskiego 11, zabawa i przedstawienie. Początek o godz. 7 wieczór.

STARANIEM KOM. WYKON. Centralnego Związku Handlowców i Stow. pom. handl. „Ach dus" w Krakowie, który rozpoczął akcyę o wywalczenie pomocnikom handlowym dodatku drożyźnianego, odbędą się zebrania branżowe o godz. 7 i pół wieczorem w następujących dniach i lokalach: 26 sierpnia, wtorek: papiernicy i galanteryjni, Grodzka 15, II p.; Centr. Związek Handl. 27 sierpnia, środa — bławatnicy Stow. „Ach dus" (Hotel Union): 28 sierpnia czwartek — branża żelazna, Grodzka 15, Centr. Zw. Handl.; 28 sierpnia — korzennicy w „Achdusie" (Hotel Union).

ZWIĄZEK ZAW. ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO do swych członków: Szanowni Towarzysze: Robotnicy zorganizowani w Związki zawodowe jednego fachu w poszczególnych miejscowościach zrozumieli potrzebę zorganizowania się i zcentralizowania się w jeden potężny związek swojego fachu, by módz skutecznie prowadzić walkę z kapitałem. W ten sposób powstały już związki: budowlany, metalowy i inne. My — robotnicy skórzani nie możemy pozostać w tyle i dlatego przystępujemy do zorganizowania jednego wielkiego Związku w przemyśle skórzanym. W tym celu Związek zawodowy robotników przemysłu skórzanego urządza Zjazd dnia 14 i 15 września w lokalu Związku w Warszawie ul. Żytnia 18 a. z porządkiem następującym: Zagajenie, — Wybór prezydyum, — Sprawozdanie Związku skórzanego, — Sprawozdanie zamiejscowych delegatów, — Statut, — Warunki płacy i pracy, — Zadania Związku skórzanego, — Wybór Zarządu i Komisyi rewizyjnej, — Wolne wnioski. Proponujemy następujący sposób obesłania Zjazdu: Przy ilości członków niżej 50 wysyła się 1 delegata, od 50 do 100 — dwóch delegatów, od 101 do 200 — 3 delegatów i dalej od każdych 200 członków po jednym delegacie. Wobec ważności Zjazdu prosimy o bezwarunkowe wysłanie delegatów.

Z RUCHU WŚRÓD KRAWCÓW. 27 b. m. odbyło się zgromadzenie robotników krawieckich z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z konferencyi ogólno-zawodowej, — drożyzna obecna a stosunki w krawiectwie, — organizacya. Zagaił zebranie tow. Wojtanek, a po objęciu przewodnictwa przez tow. Jauczyńskiego, zdał sprawozdanie, jako delegat na konferencyę. Przedstawił zebranym nowe zadania i kierunki ruchu robotniczego i organizacyjnego, które do przeprowadzenia konferencya poleca w szeregu uchwalonych rezolucyj. Drugi punkt omawiał również tow. Wojtanek (w zastępstwie).

Po referacie tym wywiązała się żywa dyskusya nad sposobem poprawienia stosunków w krawiectwie. Zabierali głos towarzysze: Berger, Rutkiewicz, Fleszar, Wilk, tow. Paszta i inni oraz przedstawiciel bratniej grupy żyd. rob. krawieckich tow. Burg. Po dyskusyi wybrano z zebranych komisyę mężów zaufania, która ma w najbliższych dniach opracować nowy cennik, odpowiadający dzisiejszej drożyźnie.

Sprawę organizacyi z ramienia komisyi zawodowej omawiał tow. Paszta, wykazując, że najlepszą obroną robotnika jest silna organizacya na stanowisku walki klasowej, organizacya socyalistyczna. Tylko zakładanie silnych organizacyi centralnych pozwoli nam wyzwolić się z więzów przemożnego kapitału.

To też w myśl swych wywodów nawołuje mówca do wstępowania w szeregi organizacyi zawodowych.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że życie wśród robotników krawieckich nabiera żywszego tętna i że luki spowodowane wojną, zaczynają się szybko wypełniać, co jest najlepszem zapewnieniem, że dobre plony zbierać będziemy.

PIERWSZĄ WYCIECZKĘ DO WARSZAWY organizują Oddziały Polskiego Tow. Krajoznawczego w Krakowie i Cieszynie. Wyjazd z Krakowa w piątek dnia 5 września o godz. 11 i pół wieczór, powrót we wtorek dn. 9 września przed południem. Koszta 150—200 K od osoby. — Informacye i zapisy w Sekcyi Wycieczkowej P. T. K. (ul. Jabłonowskich 12, I p.) codziennie od 1—2 do dnia 1 września br.

O ZASIŁKI Z FUNDUSZÓW KRAJ. URZĘDU ODBUDOWY. Prezydyum Krajowego Urzędu Odbudowy w likwidacyi prosi o umieszczenie następującego komunikatu:

Wedle notatki, powtórzonej we wszystkich dziennikach, domaga się ludność miasta Krakowa wypłaty przyznanych jeszcze przez rząd austryacki zasiłków z funduszów Krajowego Urzędu odbudowy.

Dla wyjaśnienia podaję do publicznej wiadomości, że z chwilą rozpadnięcia się Austryi same tylko długi Krajowego Urzędu Odbudowy (za wykonane, a nie zapłacone dostawy) wynoszą przeszło 324 milionów koron, prócz tego są jeszcze wyasygnowane, ale nie zapłacone subwencye i zaliczki w wysokości 52 milionów koron. Ponieważ pozostałe po Austryi fundusze nawet na zapłacenie powyższych długów choćby w drobnej części nie wystarczają, zarządziła tak Polska Komisya Likwidacyjna, jak Komisya Rządząca wstrzymanie wszystkich wypłat, a Rada ministrów uchwałą z dnia 18 lipca br. poleciła przeprowadzić likwidacyę całego Urzędu Odbudowy. Wobec tego z biernej masy likwidacyjnej K. U. O. żadnych wypłat subwencyjnych uskuteczniać nie można, a zwłaszcza zasiłków, które nietylko dla Krakowa, ale także dla innych części Małopolski przyznane były w łącznej wysokości 8 i pół miliona koron, gdyż masa likwidacyjna nawet na zapłacenie długów nie wystarcza.

Prezydent K. U. O. w likwidacyi jako komisarz Głównego Urzędu likwidacyjnego w Warszawie. **Dr Raczyński** m. p.

ZBIERANIE ROŚLIN LECZNICZYCH WE WRZEŚNIU. Oddział popierania krajowej produkcyi roślin leczniczych Ministerstwa Zdrowia publicznego komunikuje: W miesiącu wrześniu kończy się czas zbierania kwitnącego ziela tysiącznika pospolitego zw. też centuryą oraz t. zw. „próchna" czyli zarodników widłaka goździstego. Zaczyna się natomiast pora zbierania korzeni, względnie kłączy: tataraku pospolitego, perzu, pięciornika leśnego, czyli t. zw. kurzego ziela, kozłka lekarskiego, paprotnika lekarskiego, czyli t. zw. paproci samczej, kopytnika pospolitego i mydlnicy lekarskiej.

Przy kopaniu korzeni i kłączy dbać o to, aby nie wytępić zupełnie tych roślin (z wyjątkiem perzu), należy więc zawsze pozostawiać pewną ich liczbę, aby się mogły rozmnożyć. Po wykopaniu należy względnie kłącza starannie wypłukać, ale nie moczyć ich w wodzie zbyt długo. Suszyć starannie w przewiewnem miejscu, albo jeśli to możliwe, w podwyższonej, lecz niezbyt wysokiej temperaturze. Szczególnie przy suszeniu kozłka lekarskiego i paprotnika lekarskiego trzeba starać się, aby szybko wyschły; przechowywać je należy w szczelnych naczyniach.

We wrześniu zbierać należy nadto owoce berberysu i bzu czarnego, które suszyć należy w podwyższonej, ale nie za wysokiej temperaturze (np. w piecu chlebowym po upieczeniu chleba), oraz jałowcu pospolitego. Z tego ostatniego strząsa się jagody, ale bez uszkodzenia gałęzi; po oczyszczeniu ze śmieci i zeschłych jagód suszyć zbiór w przewiewnem miejscu. Bardzo popłatnem może być zbieranie pestek ze śliwek, które należy uwolnić z twardej łupiny i ususzyć.

Nieznanych sobie dobrze roślin nie należy wcale [illegible] czas, gdy rośliny zupełnie obeschły z deszczu lub rosy, najlepiej w czas pogodny, słoneczny — od godziny 10 rano do 7 wieczór. Suszyć należy natychmiast po zbieraniu, w cieniu na przewiewnem poddaszu bardzo cienką warstwą rozłożone. Suszące się rośliny należy kontrolować, czy nie zagrzewają się lub nie pleśnieją. —

Ususzone rośliny lub ich części powinny mieć piękne zabarwienie, w palcach kruszyć się z łatwością. Unikać zanieczyszczenia innemi roślinami. Przechowywać należy ususzony materyał w szczelnych pudełkach lub w skrzynkach w zupełnie suchem miejscu. Odnosi się to szczególnie do kwiatów.

Informacyi w sprawie zbierania, uprawy i sprzedaży ziół leczniczych udziela Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Wydział XI (Oddział popierania krajowej produkcyi roślin leczniczych), Warszawa, Al. Belwederska 27, gmach b. korpusu kadetów.

PAŃSTWOWA KOMISYA URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE. Utworzony rozporządzeniem Ministerstwa przemysłu i handlu, Skarbu, aprowizacyi oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 2 sierpnia 1919 r. Nr. 17.215 w miejsce zwiniętego Urzędu wywozu i przywozu w Krakowie „Oddział Państwowej Komisyi przywozu i wywozu w Krakowie" rozpoczął swoją działalność z dniem 16 sierpnia b. r. w lokalu przy ul. Szujskiego l. 1 parter.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek: „Chrześniak wojenny".
Piątek: „Hrabia Luksemburg".
Sobota: „Córka pani Angot".
Niedziela popoł.: „Czartowska ława".
Niedziela wieczór: „Chrześniak wojenny".

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
Czwartek 28 bm.: „Śluby panieńskie" Fredry.

Z życia partyjnego.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ konsumu robotniczego „Naprzód" odbędzie się we wtorek dnia 2 września b. r. o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Długiej. — Upraszam o punktualne i bezwarunkowe przybycie.

B. Jaroszewski.

POSIEDZENIE RADY ROBOTNICZEJ krakowskiej odbędzie się w niedzielę dnia 31 sierpnia o godz. 10 rano w sali Związku, Dunajewskiego 5. Porządek dzienny: 1. Sprawa Górnego Śląska. 2. Obecna sytuacya aprowizacyjna. 3. Wnioski.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne przybycie. **Prezydyum Rady rob.**

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW I ROBOTNIKÓW DZIENNYCH odbędzie się w niedzielę dnia 31 sierpnia o godz. 2 popołudniu, na II piętrze, ul. Dunajewskiego 5. — Wejście na salę za okazaniem legitymacyi. — Uprasza o liczny udział sekretaryat dozorców.

BACZNOŚĆ MALARZE! Wzywamy wszystkich członków organizacyi malarzy, aby w niedzielę dnia 31-go sierpnia 1919 o godz. 10-tej rano, zgłosili się z legitymacyami chlebowemi w celu uzyskania przydziału tytoniu. Zarząd malarzy uprasza o bezzwłoczne przybycie o wyznaczonym czasie.

BACZNOŚĆ POM. FRYZYERSCY! Cech fryzyerów zawiadomił Związek nasz, iż podejmuje pertraktacye i w tym celu zwołuje Walne Zgromadzenie na poniedziałek 1. 9. 1919, gdzie ostatecznie sprawa żądań naszych ma być rozstrzygnięta.

3 września odbędzie się Zgromadzenie pom. fryzyerskich, na które Wszystkich Kolegów zaprasza Zarząd.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ wraz z wszystkimi Zarządami konsumów i Radcami miejskimi P. P. S. odbędzie się w piątek dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 7 wieczór. Porządek dzienny: Akcya w kierunku uzdrowienia stosunków aprowizacyjnych. — O punktualne i bezwarunkowe przybycie uprasza się ze względu na ważność spraw. **Prezydyum Rady rob.**

BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI GALICYI I ŚLĄSKA! We wszystkich sprawach zawodowo-organizacyjnych należy się zwracać pod adresem: **Kazimierz Łapiński, Kraków Dunajewskiego 5.**

BACZNOŚĆ ROBOTNICY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO Małopolski i Śląska! We wszystkich sprawach zawodowo-organizacyjnych należy się zwracać pod adresem: Aleksander Lichoń: Kraków, Dunajewskiego 5, III p., ofic.

NADESŁANE.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).